

motywy



TYGODNIK

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 2

Gorzów, dn. 13 kwietnia 1947 r.

Nr 14



Alleluja!

Dlaczego jesteście smutni?

Było to po świętach wielkanocnych, po śmierci Pana Jezusa. —

Alleluja!

Alleluja, Jezus żyje,
Już Go dłużej grób nie kryje!
Alleluja przewycięzył
Jezus czarta, co nas więził!

Alleluja, złość zgromiona,
A niewinność wyniesiona!
Alleluja, Zmartwychwstały
Jest zastawem wiecznej chwały!

Alleluja, i my wiemy,
Iż z swych grobów powstaniamiy!
Wdzięcznym sercem Alleluja,
Zaśpiewajmy, Alleluja!

(Pieśń kościelna)

Dwóch uczniów Jezusowych zdążyło z Jerozolimy drogą wiodącą do miasteczka Emaus. Obaj byli bardzo smutni. Oto tyle nadziei pokładali w Jezusie Nazareńskim, a teraz wszystko stracone. Przedniejsi kapłani i starszyzna wydali Go na karę śmierci i ukrzyżowali Go. Gdy tak mówili ze sobą o tym wszystkim

co się było stało, sam Jezus przybliżył się do nich i szedł z nimi. Ale oni Go nie poznali. Szedł z nimi, potem rozmawiał i wyjaśniał im pismo Starego Testamentu, iż trzeba było aby Chrystus cierpiał i tak wszedł do chwały swojej. A taka mądrość biła od Niego, że dusza ich cała przyłgnęła do przygodnego towarzysza podróży. Wieczór już się przybliżał i wszyscy byli zmęczeni. A On okazywał, jakoby dalej miał iść. I prosili Go, aby z nimi pozostał. Panie zostań z nami, bo już wieczór nadchodzi. I wszedł z nimi do domu. A gdy z nimi zajął miejsce przy stole, wzięwszy chleb pobłogosławił i łamiąc podawał im. A oczy ich otworzyły się i poznali Go; ale On zniknął im sprzed oczu. Minął czas jakiś, zanim zdołali przemówić słowo. Więc to był Pan! Pan żywy i prawdziwy. Zmartwychwstał i żyje jak to niewiasty powiedziały nam dziś rankiem.

Drogie Dzieci! I wasze serduszka palają miłością gorącą do Jezusa. I w waszej duszy rodzi się pragnienie obcowania z Chrystusem. Chcelibyście Go widzieć, może dotykać waszymi rączkami, z Nim rozmawiać i główkę waszą położyć na Jego ramieniu. Żal wam, iż tego uczynić nie możecie, bo Pan Jezus już nie chodzi po ziemi jak niegdyś za czasów apostołskich. Możecie jednak duchowo oglądać tego samego dobrego Pana Jezusa Zmartwychwstałego.

W małym domku, w kościele, czeka On, na was. Tam Go możecie oglądać i z Nim rozmawiać. Niektóre z was mogą Go nawet, jak apostołowie, przyjmować do serca swego w Komunii świętej.

Ach, co to za szczęście mieć w swoim sercu Boga. Wtedy powtarzajcie te słowa: „Panie, pozostań z nami“.



JESZCZE DZIONEK...

Jeszcze dzionek
dwa dni jeszcze,
a od końca
aż po końcu
ziemi całej
przejdą dreszcze
i zaświeci
złote słońce!...

A z tym słońcem
i z tą wiosną,
co ukwieci
łak kobierce —
w nową nutę
przeradosną
dzwonić pocznie
ludzkie serce!...

Eka

Ptaki powracają

Słońce jasnym promieniem oświeciło ciemną dotąd izbę. Jaś natychmiast zerwał się z łóżka i już po chwili wybiegł z chaty.

Był piękny wiosenny poranek. — Srebrno-zielonym blaskiem lśniła w słońcu ruń oziminy. Z otwartych obór dolatywało porykiwanie krów. Kury radośnie gdakały. Cała przyroda cieszyła się z powodu nadchodzącej już wiosny. Wtem, zwrócił uwagę Jasia jakiś niezwykle hałas na drzewie. Jaś podnosząc głowę do góry, ujrzał kilka szpaków, które szamocąc się wyrzucały z małego domku na drzewie gromadę wróbli.

Szpaki! krzyknął Jasio.

Ptaki jakby przestraszone na chwilę zamilkły, spoglądając w dół na intruza. Na krzyk chłopca z chaty wyjrzał ojciec.

Czego się ta gromada ptasia tak bije? spytał Jaś ojca.

Tak już jest na tym świecie, że każdy musi walczyć o życie — rzekł ojciec.

Tymczasem ptaki wiodły dalej zaciętą walkę. Wróble całą siłą swych gardziołek starały się przekrzyć szpaków, iż właśnie one mają pełne prawo do tego domku.

Szpakom widocznie znudziło się słuchać wróbli krzyków, więc z całą bezwzględnością wzięły się do opróżniania swego domku od nieproszonych gości.

Po chwili krzyk jeszcze bardziej wzmógł się i wróble zaczęły jeden

po drugim uciekać. Około południa szpaki zagospodarowały się na dobre w swoim domku. Nazajutrz szpaczki powitały Jasia z rana pięknym i radosnym śpiewem.

Gdy Jaś z ojcem wyjechali potem w pole, nad nimi już unosił się skowronek i srebrzystym swoim głosem radował serca. Jak szara kulka, to ginął gdzieś w przestworzach. Bez przerwy płynął radosny i łagodny hymn gdzieś w przestworza, aż do stóp Stwórcy.

Przy tym śpiewie szła jakoś raźniej i weselej praca.

Gdy skończyli orać pierwszy zagon, ojciec rozglądając się po niebie rzekł: teraz odpocznimy. Jaś był oczarowany pięknnością budzącej się ze snu przyrody. Każdy najdrobniejszy szczegół zwracał jego uwagę.

W czasie posiłku, do uszu Jasia doszły jakieś dziwne odgłosy. Spoglądając w górę, dojrzał klucz ptaków.

Co to — zapytał Jaś?

To dzikie gęsi, — rzekł ojciec. — Tak, tak, — ciągnął dalej ojciec — wszystko się budzi do życia, skoro tylko wiaterek wiosenny powieje. Już i ptaki lecą i wszystko zaczyna żyć nowym życiem. Chociażby i ta ziemia. Tyle czasu leżała jakby pod śniegiem, pod panowaniem niemców, a tylko wiatr powiał ciepły, wiatr polski, już ona budzi się ze

snu do nowego i szczęśliwego życia.
Ta ziemia, jakby spała tylko pod
śniegiem, lecz żyła.

Ojciec zamilkł i zamyślił się, a
tymczasem dzikie gęsi przemierza-
ły dalej niebieskie szlaki.

Zwycięzcy w II Konkursie na wytrwałość

Poniżej podajemy wykaz tych
szczęśliwców, którzy uzyskali naj-
więcej punktów za dobre rozwiąza-
nie zagadek II Konkursu na wy-
trwałość Małego Tygodnika.

Nagrodę pierwszą otrzymują:

Kozerski Mieczysław, Gorzów,
Rutkowska Terenia, Trzcianka,
Walorek B., Poznań.

Nagrodę drugą otrzymują:

Grzegorz R., Ostrów Wlkp.,
Kamiński Stefan, Wilkowo Pol-
skie, pow. Kościan,
Łóżna Helena, Świętno, pow. Wol-
sztyń,
Macewicz Aleksander, Wschowa,
Żółkiewski Jerzy, Trzcianka,
Dyrda Antoni, Wschowa,
Kaczmarek Aldona, Choszczno,
Nowicki Edward, Ostrów Wlkp.,
Jujka Zbigniew, Kębłowo,
Decyk Teresa, Gubin,
Szczepaniak Józef, Dobra,
Jamrozikówna Józefa, Łuków.

Nagrodę trzecią otrzymują:

Miszczuk Stanisław, Dobra,
Walczakówna Krystyna, Łuków,
Al. Al. Drawsko,
Antkowiakówna Aleksandra, Ko-
ścian,

Buła Jerzy Andrzej, Strzelce
Kraińskie,

Troć Zbigniew, Sławno,
Dąbrowska Feliksa, Myślibórz,
Szyliński Izydor, Barnino, pow.
Choszczno,

Kowalski Tadeusz, Radzików,
pow. Rzepin,

Aranowska Stefania, Gorzów,
Mendykowski Mieczysław, Babi-
most,

Zgirski A., Barnino, pow. Chosz-
czno,

Mendekowska Maria, Babimost,
Szymczyńska Irena, Babimost,
Wamberska Marta, Babimost,
Woźniakówna Maria, Babimost,
Piter Józef, Babimost,
Wamberska Stanisł., Babimost,
Wamberski Alojzy, Babimost,
Łabińska Elżbieta, Kościan,
Słońska Alinka, Rybojady, pow.
Zielona Góra,

Draczykówna Felicja (poda do-
kładny adres),

Tarczyński Tomasz, Sulęcín,
Aftarczuk Władysław, Dębno,
Woźniak Zenon, Koszalin,
Kłos Zdzisław, Rzeczenica,
Zaborowski Jan, Szczecin,
Danileczuk Piotr, Resko.